

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 grudnia 2012 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Mirosław Szwagierczak
	Sędziowie:	SSA Barbara Gonera SSA Ewa Madera (spr.)
	Protokolant	st.sekr.sądowy Elżbieta Stachowicz

po rozpoznaniu w dniu **11 grudnia 2012 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **J. K.**

z udziałem zainteresowanej B. S.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Krośnie**

z dnia **24 lipca 2012 r.** sygn. akt **IV U 552/12**

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł (sto dwadzieścia zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 933/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 9 ust. 1 i 1a, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt. 2 i art. 91 ust. 5 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zmianami) stwierdził, że B. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia

u płatnika składek J. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 maja 2008r. do 31 października 2008r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołując się na wyniki kontroli przeprowadzonej w Zakładzie (...) wskazał, że łączące J. K. z B. S. umowy o dzieło noszą wyłącznie znamiona umów zlecenia, a dalej, że w związku z tym, iż B. S. od 1 maja 2008 r. do 31 października 2008 r. wprawdzie posiadała inny obowiązkowy tytuł do objęcia ubezpieczeniami emerytalnym rentowym, ale z uwagi na to że z tego tytułu nie osiągnęła minimalnego wynagrodzenia, podlegała również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych.

Kwestionując powyższą decyzję odwołaniem J. K., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który miał wpływ na wydaną decyzję, poprzez uznanie łączących go z B. S. umów jako umowy zlecenia, podczas, gdy w rzeczywistości charakter wykonywanej przez zainteresowaną czynności, jak i sposób ich wykonywania nie dawały podstaw do takich ustaleń. W uzasadnieniu naprowadził, iż zawarte umowy spełniały wszystkie warunki umowy o dzieło, a zamiarem płatnika było osiągnięcie określonego rezultatu, gdyż tylko osiągnięcie zamierzonego rezultatu w postaci odmalowania klatek schodowych w blokach mieszkalnych, pozwalało na prawidłowe wykonanie umów łączących wnioskodawcę ze Wspólnotami Mieszkaniowymi. W konkluzji wniósł o zmianę decyzji w całości i uznanie, że B. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, gdyż łączące strony umowy były umowami o dzieło. Wniósł również o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie z przyczyn, które legły u podstaw wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 24 lipca 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. w ten sposób, że stwierdził, iż B. S. jako osoba wykonująca pracę u płatnika składek J. K. nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 maja 2008r. do 31 października 2008r.

Zasądził również od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji ustalił, że J. K. od 35 lat prowadzi działalność gospodarczą – Zakład Usługowy (...). W ramach tej działalności zawierał umowy ze Wspólnotami Mieszkaniowymi w K., na podstawie których przyjmował do wykonania odmalowanie określonej ilości klatek schodowych w budynkach mieszkalnych. Dla realizacji przyjętych od Wspólnot Mieszkaniowych zleceń ustalał liczbę osób niezbędnych do pomalowania klatek schodowych i w zależności od zakresu robót zawierał stosowne umowy o dzieło, których przedmiotem było pomalowanie klatek schodowych w ściśle określonym bloku, w określonym terminie. Umowy zawierały zapis, że wynagrodzenie w ustalonej umowami kwocie za realizację zadania zostanie wypłacone po odbiorze pracy przez wnioskodawcę. Stosownie do tego postanowienia wypłata umówionego wynagrodzenia następowała ostatecznie po odbiorze prac przez inspektora nadzoru spółdzielni, a ewentualne poprawki przyjmujący zamówienie wykonywali na własny koszt, nie uzyskując wynagrodzenia za dodatkowe prace. Taka też umowa łączyła J. K. z B. S.. W ocenie Sądu niewątpliwie celem tych umów było pomalowanie ścian klatek schodowych zgodnie z wymaganiami stawianymi przez Wspólnoty Mieszkaniowe, nie zaś malowanie tych ścian przez dany okres. Umowy o dzieło dawały wnioskodawcy możliwość wyegzekwowania poprawy ewentualnych usterek, w przypadku ich wystąpienia, bez wypłaty dodatkowego wynagrodzenia. W tych zaś okolicznościach umowy zawierane przez wnioskodawcę z całą pewnością nie były umowami starannego działania, lecz typowymi umowami rezultatu. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie J. K. od decyzji organu rentowego było zasadne. Wydane orzeczenie oparł na treści art. 477¹⁴§ 2 kpc.

W wywiezionej od powyższego orzeczenia apelacji pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. zarzucił naruszenie prawa materialnego

tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 734 kc oraz art. 233 kpc, a to przez błędne zastosowanie przytoczonych przepisów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia, że zainteresowana nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie objętym decyzją.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi w przypadku umowy o dzieło jej przedmiotowo istotny element, tymczasem w spornych umowach zabrakło konkretnego określenia rezultatu, a także uregulowania kwestii związanych z odbiorem prac i zakresem odpowiedzialności. Nie było zatem możliwości zidentyfikowania indywidualnego dzieła w postaci efektu pracy wykonywanej przez każdego z zainteresowanych wykonujących czynności w tym samym czasie i miejscu, gdyż w istocie żaden z nich nie wykonał na podstawie spornych umów konkretnego podlegającego indywidualnej identyfikacji dzieła. Ta zaś okoliczność, przy braku podziału zakresu prac wykonywanych przez poszczególnych zleceniobiorców wyklucza możliwość uznania zawartych umów za umowy o dzieło. Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawcy, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację w wnioskodawca, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje :

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. jest nieuzasadniona i podlega, w związku z tym, oddaleniu. Wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie z 24 lipca 2012r. wbrew podniesionym w apelacji zarzutom i przytoczonym na ich uzasadnienie twierdzeniom jest wyrokiem trafnym i odpowiadającym prawu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, że zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowaną umowy były umowami o dzieło.

Przypomnieć należy, że stosownie do art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest więc umową, w której jedna strona zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie określonego rezultatu, a druga zobowiązuje się do zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia pieniężnego lub w naturze, obliczonego w zależności od wartości dzieła.

Z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że J. K., prowadzący od 35 lat działalność gospodarczą – Zakład (...) uzyskał od Wspólnot Mieszkaniowych szereg zleceń na odmalowanie w ściśle oznaczonym czasie konkretnych klatek schodowych w blokach mieszkalnych. Już samo określenie „odmalowanie” wskazywało na to, że Wspólnoty oczekują na rezultat działania przyjmującego zlecenie J. K.. W tej sytuacji wnioskodawca zdecydował się na zawarcie z kilkunastoma osobami – w tym z B. S. - umów, których celem było uzyskanie rezultatu w postaci odmalowanych klatek schodowych. Podejmujące w ramach umów o dzieło prace osoby wywiązywały się z przyjętych zobowiązań, usuwając ewentualne usterki własnym staraniem i kosztem, a J. K. wypłacał im umówione wynagrodzenie po bezusterkowym odbiorze dokonywanym przez inspektora nadzoru reprezentującego Wspólnoty Mieszkaniowe, w kwotach wynikający z zawartych umów. Tak też było w przypadku zainteresowanej w przedmiotowej sprawie.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego należy przyjąć, że zamiarem stron i jednocześnie celem zawieranych umów było odmalowanie, (a nie „malowanie”), a więc osiągnięcie konkretnego rezultatu, stąd też użyte w umowach określenia takie jak zleceniobiorca czy zleceniodawca są nieadekwatne do ich treści. Dlatego zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że strony umawiając się o malowanie klatek schodowych w blokach mieszkalnych zawarły faktycznie umowy o dzieło. Trudno bowiem przyjąć, by J. K. przyjmując od Wspólnot zlecenia, zainteresowany był jedynie starannym działaniem osób, z którymi zawierał umowy, w sytuacji podjętego wobec Wspólnot Mieszkaniowych zobowiązania oddania w ustalonych terminach odmalowanych klatek schodowych. Zauważyć przyjdzie, że wydanie orzeczenia przez Sąd I

instancji poprzedziło szczegółowe postępowanie dowodowe. Sąd ten nie tylko zapoznał się z pełną dokumentacją przedstawioną przez organ rentowy,

z wynikami kontroli Zakładu i wyprowadzonymi z niej wnioskami, ale również przesłuchał wnioskodawcę. Dokonując następnie oceny wiarygodności materiału dowodowego nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 kpc. Nie można bowiem zgodzić się z twierdzeniem apelacji, iż przyjęta przez ten Sąd ocena dowodów była oceną dowolną. Mieć na uwadze należy, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Tym zaś wymogom Sąd pierwszej instancji nie uchybił. Staranna analiza postanowień umów łączących wnioskodawcę z zainteresowaną, a kwestionowanych przez organ rentowy, przy uwzględnieniu całego kontekstu ich zawarcia, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia, dowodzi prawidłowości przyjętej przez Sąd ich oceny. Kierując się dyrektywami wykładni umów zawartymi w art. 65 kc Sąd ten zobligowany był bowiem uwzględnić nie tylko postanowienia spornego fragmentu poszczególnych umów, lecz również inne powiązane z nimi postanowienia, a także kontekst faktyczny w jakim umowy te zawarto.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dla którego w istocie podstawą zakwalifikowania spornych umów jako umów zlecenia były użyte w umowach określenia „zleceniodawca” i „zleceniobiorca”, należy powtórzyć za Sądem Okręgowym, że zawierane przez wnioskodawcę umowy były typowymi umowami rezultatu, a nie starannego działania. Podniesione zaś na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty, że brak podziału zakresu prac wykonywanych przez poszczególnych „zleceniobiorców” wyklucza możliwość uznania zawartych umów za umowy o dzieło, są nieuprawnione, a przytoczone na ich potwierdzenie okoliczności stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Tym samym brak było podstaw do objęcia zainteresowanej B. S. obowiązkowymi ubezpieczeniami w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę faktyczną i prawną Sądu Okręgowego i z tych też względów apelację oddalił stosownie do art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach opiera się na art. 98 kpc. w związku z art. 108 § 1 kpc.

(...)

(...)

(...).

(...)